



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV WTOREK 7 GRUDNIA 1948 ROKU Nr 334 (1279)

Zwycięstwo pod Suczou

200-tysięczna armia Czang-Kai-Szeka w tym rejonie rozbita przez chińskie wojska ludowe Rząd Kuomintangu ucieka w panice z Nankinu

NOWY JORK (PAP.). Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Nankinu, że oddziały wojsk kuomintangowskich, broniące dostępu do stolicy od strony północno-wschodniej, wycofały się na nową linię obrony w odległości zaledwie 32 km od rzeki Jang-Tse-Kiang.

Chińskie źródła rządowe potwierdzają tę wiadomość i wyjaśniają, że poprzednie pozycje były nie do utrzymania ze względu na działalność partyzantów, zagrażających od tyłu liniom komunikacyjnym wojsk Czang-Kai-Szeka na tym odcinku.

Nowa linia obronna znajduje się w odległości zaledwie 80 km od Nankinu.

Wojska Czang-Kai-Szeka, wycofujące się z rejonu Suczou, zostały otoczone przez armię ludową, część tych wojsk przeszła na stronę armii ludowej, a część została rozbita.

NOWY JORK Jak donoszą z Szanghaju, pod Suczou rozgromiona została naj-

lepsza armia Czang-Kai-Szeka. W ręce wojsk ludowych wpadła olbrzymia ilość sprzętu wojskowego, ponad sto tysięcy żołnierzy Kuomintangu dostało się do niewoli, a drugie tyle przeszło z bronią w ręku na stronę chińskiej armii ludowej.

LONDYN (PAP.). Agencja Reutersa donosi, że rząd Czang-Kai-Szeka zarządził ewakuację około 100 tys. urzędników i ich rodzin z Nankinu do Kantonu, Hankau i Czung-Kingu.

Wrzenie rewolucyjne w Syrii

Ludność Damaszku zaatakowała siedziby rządu. Granice Syrii zamknięte

PARYŻ (PAP.). W związku z zaburzeniami, jakie mają miejsce w Syrii — w Damaszku został ogłoszony stan wyjątkowy. Wojska syryjskie zajęły wszystkie główne place i patrolują na ulicach stolicy. Granice Syrii zostały zamknięte, połączenie telefoniczne z Damaszkiem przerwane.

Jak donoszą dzienniki, osoby, którym udało się opuścić Damaszek, stwierdzają, że demonstranci zdemolowali 2 grudnia dom b. premiera Syrii Dżamil Mardam - beja. Demonstranci próbowali również zaatakować pałac prezydenta Republiki Syryjskiej, ale zostali odparci ogniem karabinów maszynowych straży pałacowej. Dżamil Mardam - bey, obawiając się o swoje życie, uciekł wraz z rodziną do Bejrutu.

Demonstracje te są wyrazem niezadowolonia z antyludowej polityki rządu syryjskiego.

Hutnicy polscy wykonali plan roczny

Depesza gratulacyjna tow. Ministra Minca

KATOWICE, PAP. — Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc przesłał na ręce generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego ob. inż. Ignacego Borejdo następującą depeszę:

„Składam na wasze ręce podziękowanie wszystkim hutnikom za ich wspaniały czyn przedkongresowy tj. przedterminowe wykonanie planu produkcji za rok 1948.

Hutnicy polscy, podwyższając wzrost produkcji, godnie wypełnili swój obowiązek obywatelski i wykazali świadomość klasy robotniczej, pracującej dla swego dobrobytu i dobrobytu Polski Ludowej.

Proszę przekazać moje uznanie i serdeczne podziękowanie przodownikom pracy, którzy pracując wytrwale, dali przykład i zachęci do współzawodnictwa wszystkich hutników.

Życzę wszystkim pracownikom fizycznym i umysłowym przemysłu hutniczego dalszego powodzenia w ich wysiłkach przy wspólnej naszej budowie Polski Socjalistycznej”.

Machinacje Anglosasów przeciw zasadzie jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP.). W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła się w sobotę dyskusja w sprawie procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa.

Na wniosek delegacji amerykańskiej, brytyjskiej, francuskiej i chińskiej uchwalono rezolucję, zalecającą Radzie Bezpieczeństwa zaliczenie szeregu spraw, dotyczących międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — do spraw proceduralnych. Sprawy te mają być rozpatrywane wbrew artykułowi 27 Karty ONZ bez zastosowania zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Przed głosowaniem, delegacja Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej podkreślił, że delegacje krajów anglosaskich dążą, wbrew postanowieniom Karty ONZ, do usunięcia zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa, gdyż krepuje to działalność tych czynników, które chcą przekształcić organ ONZ w narzędzie swej imperialistycznej polityki.

Projekt rezolucji radzieckiej, złożony w Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów, podkreślał, że zasada jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa stanowi jeden z najważniejszych warunków rozwoju współpracy między narodami i ugruntowania pokoju na świecie.

Po głosowaniu, delegat radziecki Jakub Malik, złożył krótkie oświadczenie, w którym podkreślił, że przedstawiciele bloku anglosaskiego głosowali przeciwko rezolucji radzieckiej, dążącej do wzmocnienia autorytetu ONZ i rozwoju współpracy między wielkimi a małymi narodami.

Święto Konstytucji Stalinowskiej

Narody ZSRR obchodzą uroczystości 12-tą rocznicę uchwalenia Konstytucji — która jest programem walki mas pracujących całego świata przeciw burżuazyjnej reakcji

MOSKWA (PAP.). Związek Radziecki obchodził uroczystości 12-tą rocznicę ogłoszenia Konstytucji Stalinowskiej. Miliony obywateli radzieckich wzięły udział w uroczystych obchodach i akademiach, odbywających się pod znakiem wielkich osiągnięć radzieckiej demokracji socjalistycznej i jej niezłomnej siły.

Terror brytyjski w Sudanie

LONDYN (PAP.). Zjednoczenie inteligencji sudańskiej opublikowało odezwę do obywateli Sudanu. Odezwa ta demaskuje organizowane i inspirowane przez Anglików wybory do t. zw. Zgromadzenia Ustawodawczego Sudanu. Przedstawiciele inteligencji sudańskiej podkreślają, że wybory te w żaden sposób nie będą rzeczywistym wyrazem woli narodu.

Odezwa przypomina wszystkim gwałty i terror przy pomocy którego Anglicy dławili demokrację i wolność narodu sudańskiego, aby zapewnić Wielkiej Brytanii swoje panowanie.

Imperializm angielski — podkreśla odezwa — nie ma wcale zamiaru zapewnić Sudanowi wolności konstytucyjnej. Wszystkie organy władzy utworzone według recepty angielskiej są jedynie narzędziem w rękach imperializmu brytyjskiego. Odezwa kończy się zapewnięciem, że naród sudański nie spocznie w swojej walce, póki nie uzyska niepodległości.

Ten moment jest myślą przewodnią licznych artykułów, zamieszczonych w niedzielę w prasie radzieckiej.

Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym pisze:

„Dwanaście lat, które upłynęły od uchwalenia na VIII Zjeździe Rad nowej Konstytucji ZSRR, przyniosły nowe jaskrawe dowody faktu, że tylko socjalistyczna demokracja radziecka jest konsekwentną demokracją dla ludu pracującego. Natomiast demokracizm konstytucyjny burżuazyjny — to parawan, za którym kryje się wszechwładza monopolu kapitalistycznych i wyzyskiwaczy. Druga wojna światowa była poważną szkołą dla narodów całego świata. Podjęciem wojennym i pracowniczym socjalizmem, którzy stali się główną ostoną imperializmu — nie uda się oszukać narodów pseudodemokratycznymi frazesami. Przeciwdziałając się imperialistycznej klacie, siły prawdziwie demokratyczne ze Związkiem Radzieckim na czele rosną i umacniają się na całym świecie — konkluduje „Prawda”.

Inne dzienniki radzieckie podkreślają międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej. Konstytucja ta jest wielkim programem walki dla mas pracujących krajów kapitalistycznych, uzbrajając je moralnie i politycznie w zmaganiach z reakcją burżuazyjną.

Dowodzą ona, że wielkie zdobycze świata pracy, zrealizowane w ZSRR, mogą być urzeczywistnione także w innych krajach. We wzroście i umocnieniu sił obozu demokratycznego, w sukcesach krajów demokracji ludowej, które poszły drogą rozwoju socjalistycznego, w zwycięskim budownictwie komunizmu w ZSRR — ludzkość widzi rekonstrukcję, która przyniesie koniec wyzyskowi, że socjalizm i demokracja, to siły niezwyciężone, że wszystkie drogi historii prowadzą do komunizmu.

Skazanie żołnierzy USA sprawców zająć w Dziedzicach

BIELSKO (PAP.). Przed Sądem Grodzkim w Bielsku, odbyła się w dniu 4 b. m. rozprawa przeciwko dwóm żołnierzom amerykańskim, sierżantowi Johnowi Mohlan i szeregowemu Michałowi Babyk, sprawcom awanturczyńskich zająć w dniu 22 listopada b. r. w Dziedzicach. Obaj żołnierze odpowiedzieli na opór władzy, pobicie oraz próby użycia broni. Winę oskarżonych udowodnili świadkowie zająć, m. in. kolejarz Ludwik Kłaptowicz, pobity przez Mohlana kolbą rewolweru oraz komendant posterunku M. O. Zimmerman i funkcjonariusze M. O., przybyli dla zlikwidowania zająć, wywołanego przez żołnierzy amerykańskich, będących w stanie nietrzeźwym.

W wyniku rozprawy, sierżant Mohlan skazany został na 8 miesięcy więzienia, zaś szeregowy Babyk — na 7 miesięcy — obaj z zawieszaniem wykonania kary. W stosunku do Mohlana Sąd orzekł ponadto powództwo cywilne w wysokości 15.000 zł na rzecz powołanego kolejarza Kłaptowicza.

W motywach wyroku Sąd stwierdza, iż jako okoliczność łagodzącą w stosunku do oskarżonych wzięto pod uwagę ich udział w wojnie i posiadane odznaczenia, oraz fakt, iż wywołali oni zająć, będąc w stanie nietrzeźwym.



Reakcyjny rząd de Gasperi, wysługujący się amerykańskim kapitalistom — doprowadził Włochy do stanu niebywałej nędzy. Bezrobocie osiągnęło olbrzymią cyfrę trzech milionów osób. W fabrykach zwalnia się dalej masowo robotników. Demonstrantów, protestujących przeciw polityce głodu i nędzy rozpedza się pałkami i gazami łzawiącymi. Na ilustracji — scena z masakry bezrobotnych w Livorno.

De Gasperi masakruje robotników włoskich

Republika pionierska w Pradze

PRAGA (PAP.). Centralna Rada Narodowa miasta Pragi przejęła na siebie wszelkie prace związane z projektowaną budową t. zw. „Pionierskiej Republiki” młodzieży w Pradze. „Republika” ta, której zadaniem będzie w sposób praktyczny uczyć zawodu młodzież czeską w wieku od lat 9 do 15, posiadać będzie własną kolej, stację doświadczalną, wzorowe gospodarstwo, drukarnie, pocztę itp.

»Gracovia« mistrzem Polski
Łódź zwycięża Śląsk
oto ostatnie niespodzianki sezonu piłkarskiego
Patrz str. 6

Górnicy czołową siłą polskiej armii pracy

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza do górników kopalni „Zabrze - Wschód“

Towarzysze Górnicy!

Zdaje mi się, że dzień Waszego górniczego święta powinien być dla każdego z Was lepszą niż w codziennej pracy możliwością zastanowienia się nad znaczeniem i nad celem Waszego codziennego, znużającego wysiłku, nad znaczeniem i celem Waszego wspólnego współzawodnictwa pracy.

W tym dniu, kiedy jesteśmy tu razem zebrani, trzeba aby jeszcze mocniej niż w codziennej pracy móc sobie odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego to z takim zapalem, tyle wysiłków kładzie dzisiaj polski górnik, polski robotnik w budowę nowej Polski?

Wydać mi się, że odpowiedź jest jasna. Jasna jest odpowiedź klasy robotniczej, przed wojną nękaną wyzyskiem, stojącej przed widmem redukcji, ciężko pracującej na rodzimym a przeważnie obcy zagraniczny kapitał.

Wydać mi się, że odpowiedź polskiej klasy robotniczej mieści w sobie także pełną ocenę okresu, któryśmy przeszli od rządów sanacyjnych do katastrofy wrześniowej, katastrofy spowodowanej przez sanację oraz pełną ocenę straszliwego okresu hitlerowskiej okupacji.

Znacie dobrze oblicze faszystów

Wam, Ślązakom, o okrucieństwach tej okupacji mówić nie potrzebuje. Wy sami i Wasze rodziny poznaliście to dobrze na własnej skórze, a wielu z Waszych najbliższych przypłaciło to własnym życiem. Poznaliście na własnej twardej skórze, czym jest okupacja niemiecka, czym jest niemiecki hitlerizm i faszizm. Jeżeli po tej strasznej okupacji, pod czas której naród nasz poniósł tak okrutne straty materialne, jeżeli po tej strasznej wojnie, która została rozstrzygnięta w decydujący sposób przede wszystkim bohaterstkiem wysiłkiem socjalistycznych ludów Związku Radzieckiego, odzyskaliście nasze polskie ziemie, jeżeli odzyskaliście i te ziemie, które długie lata czekały pod zaborem Niemiec, jeżeli wynaradawiani na ziemiach zachodnich Polacy mogą dzisiaj wracać do mowy swoich ojców, do polskiej mowy, to wiemy dobrze, że zawdzięczamy to wielkiemu wysiłkowi i ogromnej ofierze krwi ludów Związku Radzieckiego. I zawdzięczamy tę wolność temu, że znaleźli się u nas wielkie, zdrowe siły demokratyczne, które wiedziały, że wolność narodowi nieść można tylko rozgarniając faszystów, tylko mobilizując masy ludowe do walki w sojuszu z Czerwoną Armią, tylko wspólnie gromiąc wroga hitlerowskiego, aby osiągnąć go w jego własnym gnieździe w Berlinie.

Jeżeli po wojnie, w kraju zniszczonym, stanęliśmy na wolnej polskiej ziemi, jeżeli lud pracujący dzięki zwycięstwu nad faszystami zdobył w Polsce właśnie, jeżeli masy pracujące, a w szczególności klasa robotnicza, dzięki jednolitemu frontowi umiała tę władzę w rękach utrzymać, nie dała sobie tej władzy żadnemu Mikołajczykowi wywierać, to stanęło przed nami pytanie, jak mamy tę Polskę budować, żeby ona była mocna, żeby była silna, żebyśmy już nigdy nie byli narażeni na takie katastrofy, jakie spowodowała na nas pyszałkowiata sanacja.

Realny program budowy silnej Polski

Klasa robotnicza dobrze zdawała sobie sprawę, że, aby Polska była silna, nie wystarczy mówić tak, jak mówili przed wojną sanacyj-

ni generalowie i marszałkowie, że jesteśmy mocni, że będziemy się bili bez sojuszników, że nie damy ani guzika i później razem z tymi guzikami wyjechali za granicę. Polska klasa robotnicza dobrze sobie zdawała sprawę z tego, że nie na frazesach mocarstwowych, nie na wielkich słowach, będzie się opierała siła i szczęście polskiego narodu, ale przede wszystkim będą się one wykazywały w trudnej i znużającej budowie kraju, podnoszeniu jego bogactw, w rozwijaniu produkcji i w przeprowadzaniu odpowiednich przemian ustrojowych.

Klasa robotnicza przepędziła wyzyskiwaczy obcych i własnych, sanację, faszystów i kapitalizm i stanęła po wojnie do pracy jako gospodarz kraju, któremu brakowało przemysłu, jako gospodarz kraju o zniszczonych fabrykach, o zniszczonych, jak np. Warszawa, miastach. Odpowiedzią naszą, odpowiedzią obozu demokratycznego, odpowiedzią obu Partii klasy robotniczej było, żeby tę Polskę wzmocnić, żeby zbudować ustrój sprawiedliwości społecznej, wędzieliśmy, że będzie to przede wszystkim równoznaczne ze wzmocnieniem produkcji, ze zwiększeniem wydobycia węgla, ze zwiększeniem produkcji stali, z podniesieniem wytwórczości towarów. I na czyżby barki spadły te nowe zadania? Podstawowy, najważniejszy wysiłek spaść musiał

Wasz wysiłek przykładem dla całej klasy robotniczej

Towarzysze! Cóż w tym dniu Waszego święta, kiedy z dumą patrzycie na lata odbudowy Polski, w której Wy braliście tak wydatny udział można sobie jeszcze powiedzieć? Wysiłek Wasz został w pełni przez całą klasę robotniczą doceniony, a w szczególności wysiłek, przykład i wspaniały wzór

na barki tych, w których interesie leży budowa ustroju socjalistycznego, na barki tych, którzy budując ustrój socjalistyczny, wyrażają w ten sposób najgłębsze interesy narodu polskiego. Podstawowy ciężar musiał spaść na klasę robotniczą. I Wy ten ciężar dźwigacie, i Wy górnicy jesteście w tej wielkiej polskiej armii pracy, czołową, awangardową siłą. Wzbudzenie u robotników innych zawodów podziwu. U ludzi, którzy zrozumieli czym jest wysiłek pracy w ustroju budującym się socjalizm, wzbudziła się chęć przescięgnięcia was w waszych wysiłkach. Wzmocniona wydajność pracy była jedyną, konkretną, realną odpowiedzią tym wszystkim, którzy czyhali na niepodległość Polski, na trwałość naszych granic zachodnich. To była odpowiedź i tym Niemcom, którzy by może wobec słabej Polski szybko chcieli się szykować do odwetu, wspierani przez imperializm amerykański, to była odpowiedź i wyzwanie całemu światu imperialistycznemu. I Wasz wysiłek Towarzysze górnicy jest jedną z najważniejszych podstaw, jednym z fundamentów budowy nowej, ludowej, sprawiedliwej Polski. Chciałbym Wam powiedzieć, że i Rząd Polski i kierownictwo obu Partii ten Wasz wielki wysiłek, ten ciężar, który na waszych barkach spoczywa, ciężar budowy nowej Polski w pełni docenia.

gres, który scementuje jedność, na której budować będziemy socjalizm, to znaczy lepszy byt i lepszą dolę ludu pracującego, delegatem kopalni „Zabrze - Wschód“ będzie pierwszym delegatem spośród wszystkich wybieranych w całej Polsce — Prezydent Rzeczypospolitej Towarzysz Bolesław Bierut (burzył we owacje, okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta).

W ten sposób, Towarzysze, najmocniej zostało okazane i podkreślone jak wielkie znaczenie przypisują obie Partie przykładowi, jaki dała kopalnia „Zabrze - Wschód“. I ja jestem szczęśliwy, że ten dzień Waszego święta, tę Waszą „Barburkę“ będę mógł spędzić razem z Wami, razem ze wspaniałą załogą kopalni „Zabrze - Wschód“.

Przełożony Wasz, Minister Przemysłu i Handlu tow. Minc prosił mnie, abym Wam przekazał jego serdeczne pozdrowienia (owacje na cześć Ministra Mince).

Towarzysze! Właściwie trudno mi właśnie do Was, do załogi kopalni „Zabrze - Wschód“ występować z przemówieniem, w którym chciałbym Wam mówić o celu i znaczeniu walki o socjalizm, o drogach, które do socjalizmu wiodą.

Jestem osobiście przekonany, że od Was, wielu mogłoby się uczyć, co to jest socjalizm i jak się do socjalizmu maszeruje, że to nie jest dziś żadna inna sprawa, jak tylko sprawa czujnej walki z wrogiem klasowym i wyłączonej pracy klasy robotniczej. To jest droga do socjalizmu. I jeżeli mam Wam w dniu Waszego święta złożyć jakieś życzenia, to w imieniu Rządu i w imieniu obu Partii „lasy robotniczej“ życzę Wam, górnicy, tylko jednego: Ażebyście nadal pozostali czołowym, dającym przykład oddziałem polskiej klasy robotniczej, odbudowującej Polskę i budującej Socjalizm.

Wyrok na sabotażystów gospodarczych w Sztumie

Dwaj główni przestępcy - Zielke i Preuss - skazani na karę śmierci

SZTUM. (PAP) W dniu 4 b.m. Rejonowy Sąd Wojskowy w Gdańsku, na sesji wyjazdowej w Sztumie ogłosił wyrok w procesie czterech sabotażystów gospo-

darczych, z majątków PNZ na terenie powiatów Sztum i Kwidziń.

Sąd skazał głównego oskarżonego Otto na Zielke, administratora zespołu majątko-

ków PNZ Zielenice na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. Preussa Sąd skazał na karę śmierci i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze oraz przepadek mienia.

Osk. Kuraskiewicza, Sąd skazał na 5 lat więzienia, przepadek mienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat. Kuraskiewiczowi sąd zaliczył areszt śledczy.

Osk. Mellera rządząc majątku Czernin, Sąd skazał na karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i zawieszeniem kary na przeciąg lat dwóch, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat oraz przepadek mienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że oskarżeni narazili Skarb Państwa na wielomilionowe straty sięgające sumy około 10 mil. zł. Odnosnie osoby oskarżonego Zielkego, Preussa i Kuraskiewicza Sąd stwierdził świadomy sabotaż gospodarczy, polegający na tendencyjnym niewykonywaniu zarządzeń i wydawaniu fałszywych zleceń gospodarczych.

Robotnicy pomagają chłopom

Wieś Wilkowiec otrzyma pomoc i opiekę łódzkiego świata pracy

W ubiegłą niedzielę do wsi Wilkowiec w powiecie rawsko - mazowieckim udała się delegacja robotników łódzkich w celu zapoznania się z potrzebami chłopów i opracowania planu niesienia pomocy przy wzorowym zagospodarowaniu tej wsi.

W naradzie, która odbyła się w szkole w Wilkowiecach wzięli udział oprócz licznie przybyłych chłopów wilkowieckich, przedstawiciele Woj. Zarządu ZSCH., OKZZ, Komitetu Wojewódzkiego PPR, Związków Zawodowych, oraz władz powiatowych z Rawy - Mazowieckiej.

Przybyła delegacja zapoznała się z planami chłopów wilkowieckich na rok 1949 i na lata następne. Wiosną roku przyszłego została rozpoczęta wspólna uprawa zbóż jarych oraz okopowych. Został już wybrany komitet, który kierować będzie wspólnymi pracami.

Wysłano na kurs traktorzystów dwóch towarzyszy. W najbliższym czasie zostanie postawiony barak, gdzie pomieszczyć się zarząd gminny ZSCH., spółdzielnia i świetlica. Wybudowano remizę strażacką. Projektuje się budowę piekarni, pralni, 2-km. odcinka drogi i t. p.

Delegacja robotników łódzkich postanowiła ufundować dla wsi traktor i maszyny rolnicze, przyjąć z pomocą w przeprowadzeniu robót budowlanych oraz zaopatrzyć chłopów w najpotrzebniejsze towary przemysłowe.

Narada odbyła się w nadzwyczaj serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze. Pomoc łódzkich robotników dla wsi samopomocowej będzie piękną manifestacją rosnącej, potężnej siły sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

Człowiek przy kierownicy spostrzegł, że Aleksy go obserwuje i roześmiał się.

— Czy dobrą zadałem wam zagadkę?

— Trudno mi jest odgadnąć, nie mam o co zahaczyć. Widzę wyraźnie jedno, nie jesteście szoferem chociaż doskonale prowadzicie maszynę. Napewno jesteście towarzyszem na kierowniczym stanowisku, które ma jakiś związek z budową.

Człowiek przy kierownicy roześmiał się. Widocznie lubił żarty.

— Czy byliście w mieście? Spodobał się wam Nowińsk? — zapytał po chwilo- wym milczeniu. — Wyprowadził maszynę na drogę prowadzącą do gmachów dworcowej dzielnicy.

— Nie, — odpowiedział Kowszow nie zastanawiając się, nieco podrażniony. — Nie spodobał mi się. Czy to jest miasto? Kilka tysięcy jednakowych, drewnianych domów, wyciągniętych w długie szeregi. Nic tu nie cieszy oczu, a jeśli się będzie chciało zbudować prawdziwe miasto, to wypadnie wszystko tu zburzyć. Naprawdę tak chwalił w gazetach ten wasz Nowińsk.

Uwagi Kowszowa wyraźnie nie spodobały się jego towarzyszowi.

— Uważam, żeście się załatwili z Nowińskiem trochę zbyt obcesowo, powiedziałbym nawet tendencyjnie. Upředzenie wasze jest zrozumiałe. Przyjechaliście z Moskwy i do niej porównujecie to miasto. Przypuszczam jednakże, że wasze zdanie o mieście tym wkrótce się zmieni. Nie widzieliście na przy-

kład naszych fabryk w ruchu — one mogą rywalizować z każdą fabryką w świecie. To dotyczy także rafinerii, do której będzie ciągnąć rurociąg. Nie widzieliście budujących się fabryk. Nie widzieliście ani teatru, ani pałacu pionierów. Słusznie chwalił Nowińsk. Miasta wyrastają w ciągu stuleci a nasz Nowińsk nie liczy sobie nawet dziesięciu lat. Jest podlotkiem. Jesteście młody człowieku zepsuci, wam nawet nie przychodzi do głowy porównać: co było a co jest obecnie. Czy można nie ocenić rozmachu z jakim się budowało i będzie się po wojnie budować to miasto? Już w ciągu 15 minut jedziemy wzdłuż średnicy przyszłego miasta. Nie wiecie o tym, że dopiero kilka lat temu w tym miejscu nanałaję zastawiali sidła na sobole. Ta ogromna, równa przestrzeń została wyrwana tajdze, którą odepchnęli aż na tamten brzeg.

Trzeba abyście zobaczyli plan przyszłego Nowińska. Czy dawniejsi budownicy miasta wiedzieli z góry, co u nich wypadnie.

— Jakoś zbyt gorąco bronicie Nowińska. Czy nie jesteście czasem architektem, albo zarządzającym gospodarką miejską.

— Pożyjecie — dowiecie się. A ja wam jeszcze przypomnę wasze zleceń o Nowińsku.

— Nie obawiam się, gdyż wybieram się w powrotną drogę na zachód.

Auto stanęło przed czteropiętrowym szeregim zbudowanym z cegły budynkiem zarządu

— Ja wchodzę tu, a wy posuwajcie się dalej wzdłuż średnicy waszego miasta. Więcej chyba się już nie zobaczymy. Dziękuję, żeście mnie podwieźli. Zegnajcie.

Nieznajomy roześmiał się:

— Zegnajcie, zegnajcie...

Ale i on wyszedł z auta i poszedł wślada za Aleksym. Ten zatrzymał się.

— Wy do nas?

Nieznajomy skinął głową i zapytał poważnie prawie ze złością:

— Odnosnie powrotu waszego żartowaliście czy jest takie rozporządzenie?

— Zadnego rozporządzenia! Z własnej inicjatywy będę z całych sił walczył o to, aby mnie skierowali na zachód. Mieszkam tu trzy dni — i trzy dni mam uszy czernione ze wstydu za mój haniebny tu dobrobyt.

Zatrzymali się przed wejściem.

— Teraz jesteście moim wrogiem — powiedział posępnie nieznajomy. — Człowiek który obczekał Nowińsk, a teraz ucieka z Dalekiego Wschodu, jest moim osobistym wrogiem.

Aleksemu zaświtało w głowie przypuszczenie:

— Domyślam się kim jesteście: Załkand, sekretarz nowińskiego komitetu miejskiego. Beridze opowiadał mi o was. I jego żeście kiedyś ogłosili swoim osobistym wrogiem.

Twarz Załkanda rozjaśniła się.

— Beridze opowiadał o mnie? To znaczy, że nie zapomniał. Ale z nim już nie jestem na wojennej stopie: ten wrócił. A wobec was — jestem nielościwym wrogiem. Proszę także przyjąć pod uwagę, że od wczorajszego dnia jestem nie tylko sekretarzem

nowińskiego komitetu miejskiego, ale również partyjnym organizatorem budowy.

Wieczorem Kowszow napisał raport i złożył Batmanowowi. Na dwóch stronach inżynier uporczywie dowodził, że musi natychmiast wrócić na zachód. Aleksy wręczył sekretarzowi naczelnika budowy swój raport i wyczekiwał odpowiedzi.

Pokoje bursy wychodziły na korytarz. Pokój Aleksiego położony był na samym końcu. Komendant otworzył przed nim drzwi.

Żelazne łóżko, z cienkim materacykiem, płaska poduszka i szary żołnierski koc. Na oknie — nawpół opuszczona szтора z błękitnego papieru.

Gdy weszli w dwójkę do pokoju zrobiło się ciasno. Komendant z pewnym wahaniem spojrzął na Aleksiego i zdziwił się jego słowem:

— Wspaniale. Więcej niczego mi nie trzeba.

Nowy lokator z ręcznikiem przeszedł przez korytarz oświetlony słabo nikłym światłem lampki. Otworzył skrajne drzwi i ujrzał dużą kuchnię — brudną i niewygodną, jakie często spotyka się w komunalnych mieszkaniach. W szerokiej niszy wisiała umywalnia — dwa żelazne koryta — jedno na drugim.

Starając się nie robić hałasu Kowszow umył się.

Jeszcze nie wszyscy lokatorzy już spali. Ktoś głośno otworzył wejściowe drzwi i weszła dziewczyna w skórzaną kurtkę i wysokich butach. Nie bardzo widocznie dbała o ciszę, gdyż otwierając swoje drzwi śpiewała „Śnia ciemne kurhany...“

d. c. n

Od podziału Niemiec do podziału Berlina

Właściwe cele anglosaskiej polityki okupacyjnej

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

Berlin w listopadzie. Im bardziej zbliża się dzień 5 grudnia, który jest datą odrębnych wyborów samorządowych w zachodnim Berlinie, tym większy niepokój ogarnia jego ludność, zdana na łaskę i niełaskę garstki kunktatorów politycznych, ślepo posłusznych anglosaskiej komendzie.

Do utrzymania nastrojów panicznych przy czynią się same władze sektorów zachodnich oraz będąca pod ich rozkazami odrębna policja: pancerni, patrolujące na ulicach i zwiększone posterunki uzbrojonych policjantów w pobliżu granic sektora radzieckiego mają nadać zachodniej części Berlina wygląd „wojowniczy” tak, aby pasował do propagandy przedwyborczej, rozwiniętej na łamach zachodnio-berlińskiej prasy. Propagandzie tej towarzyszy zgrzyt pił i huk padających na ulicach wycinanych starych drzew; widomy znak „dobrodziejstw”, jakich zaznała ludność pod rządami komendantów anglosaskich, którzy dla utrzymania swego prestiżu w ten sposób pragną utrzymać mit o „całkowitej wystarczalności” transportu powietrznego. Samoloty więc warczą w obłokach, ale drzewa padają na ziemię, gdyż inaczej wygasłyby chyba wszystkie (i tak skąpo zasilane) piece domowe i ogniska kuchenne w zachodnim Berlinie.

Mimo tak smutnego widoku i znamiennego ekompaniamentu, nie milknie ani na chwilę wrzaskliwa propaganda, wzywająca do odrębnych urn wyborczych, do odrębnego Magistratu i do wyodrębnienia zachodniego Berlina. Co gorsza — w ostatnich dniach polityki socjaldemokracji berlińskiej zaczęli na terenie swojej rady miejskiej agitować za wprowadzeniem marki zachodniej, inaczej zwana marką Clay'a, jako jedynego środka płatniczego na terenie sektorów zachodnich, choć wiedzą doskonale, jak wielką krzywdę wyrządziliby tym ludności, i tak już dostatecznie znękaną przez dwuwalutowy chaos.

Ale agitację tę, zarówno jak i kampanię wyborczą prowadzi się nie w interesie ludności, a raczej przeciwko jej interesom. Dlaczego? — Tu właśnie dochodzimy do źródła kryzysu berlińskiego i do przyczyn, które do tej pory uniemożliwiły jego pomyślnie załatwienie.

Jak wiadomo, uchwała o przeprowadzeniu odrębnych wyborów dla Berlina zachodniego zapadła w tym samym czasie, kiedy na terenie Paryża czyniono usiłowania zmierzające do rozwiązania całego zagadnienia w myśli uzgodnionej między czterema mocarstwami propozycji moskiewskiej.

Jest rzeczą jasną, że uchwała o przeprowadzeniu wyborów zapadła nie tylko z wiedzą i aprobatą mocarstw anglosaskich, ale na ich polecenie.

Rolę głównego reżysera w niebezpiecznej grze o podział Berlina objął Amerykaniec, oni też prowadzili i prowadzą najbardziej intensywną propagandę w tej sprawie, która tym bardziej przybiera na sile, im jaśniej zarysowała się możliwość rozwiązania problemu Berlina na drodze współpracy i porozumienia.

Ostatnie dni odsłoniły już całkowicie zamary imperialistów amerykańskich. W Berlinie komentowano z ożywieniem poglądy, wyrażone przez amerykańską delegację w Paryżu, iż po wyborach w zachodnim Berlinie nie da się przywrócić ani jednoci miasta, ani też jednolitej waluty. Zatem — wybory, zainicjowane i zaaprobowane przez gubernatora amerykańskiego w Niemczech, wybory prowadzące świadomie do podziału olbrzymiego miasta na dwa obszary administracyjne, mają być pretekstem, który, zdaniem delegacji amerykańskiej w Paryżu, unie możliwi wszelkie próby porozumienia, chociaż w próbach tych dyplomacja amerykańska brała dotychczas obłudny udział.

Na półce z książkami

„My - ludzie radzieccy” - Borysa Polewoja

Borys Polewoj — autor wydanej ostatnio książki pod powyższym tytułem, pisze w przedmowie, że książka zawiera notatki z frontu wojennego — o ludziach spotkanych lub o takich, których autor poznał z opowiadań nauceknych świadków. Dokumentarność książki potwierdza się również sposobem opowiadania: z reguły wskazane jest ściśle miejsce i czas działania oraz przytoczona bibliografia osoby działającej. Leez Polewoj występuje nie tylko jako bezimienny kronikarz, który rejestruje wszystko, co niesie bieg wydarzeń. Pisarz opowiada z przejęciem o ludziach i ich sprawach, próbując przedstawić rzeczy najistotniejsze, najbardziej charakterystyczne, związane z obliczem wewnętrznym i postępowaniem radzieckiego człowieka.

Te rzeczy najważniejsze ujawniają się w okrutnej próbie wojny. Jest tu więc i bezgranicz na miłość socjalistycznej Ojczyzny i ofiarnej służba dla niej. Chwile największych, najeźszych doświadczeń, najbardziej ofiarnego wysiłku stają się momentami najwyższych wlotów duchowych, najbardziej przekonujących manifestacji ludzkiej woli.

Ranny lotnik, który wpadł w ręce niemieckie, bez wahania skazuje się na meczeską śmierć, z dumą odmawiając wszelkich rozmów z faszystami, z pogardą odrzucając ich zdradzieckie propozycje za cenę uratowania życia. Agitator partyjny — Szaszko — idzie na pewną zgnęb, rzucając się na czołg i wysadzając go w powietrze. Dziewna, miła dziewczyna — Maria

Ludność Berlina z rosnącym rozgorzyceniem obserwuje inscenizowane przez reżyserów amerykańskich przygotowania, które scenografią swą mają przypominać nieco amerykańskie filmy z dzikiego zachodu, gdzie aktorzy albo okładają się pięściami, albo strzelają do siebie. Ludność robotnicza słucha z widoczną niechęcią na zebraniach podlegających przemówień działaczy socjaldemokratycznych, którzy, jak Suhr, Neumann, Klingelhoefer i inni zapewniają, iż Berlin będzie podzielony na dwa miasta, że dzielnice zachodnie będą odgródzone od sektora radzieckiego.

Tym większy wyraził na tym ponurym tle nabrał apel, wystosowany ostatnio przez Niemiecką Radę Ludową do wszystkich Niemców na Zachodzie, na Wschodzie i w Berlinie. Niemiecka Rada Ludowa, jedyny organ reprezentujący demokratyczne i postępowe siły Niemiec, z naciskiem i z powagą

stwierdziła, iż mocarstwa zachodnie nie dotrzymały swych zobowiązań, podpisanych w Poczdamie. Mocarstwa te wytworzyły w Niemczech chaos, wracając odrębne państwo na zachodzie, a obecnie dając do podziału Berlina. Jedynie Związek Radziecki pozostał wierny swym zobowiązaniom, gdyż dąży uporczywie do zjednoczenia Niemiec i do zawarcia z nimi układu pokojowego.

Niemiecka Rada Ludowa w odezwie swej, ogłoszonej w samym ogniu kampanii propagandowej, prowadzonej w zachodnim Berlinie, raz jeszcze wytknęła drogę, która jedynie doprowadzić może do rozwiązania nie tylko problemu Berlina ale i całych Niemiec. Droga ta dzieli się na szereg etapów: zjednoczenia Niemiec, powołania do życia ogólnoniemieckiego rządu, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego, zdemokratyzowania państwowego, gospodarczego i społecznego życia, ukarania zbrodniarzy wojennych i załatwienia sprawy odszkodowań pod warunkiem utrzymania w Niemczech życia mas na średnim poziomie.

Old

Pik. P. Jochłokow

Historyczne zwycięstwo

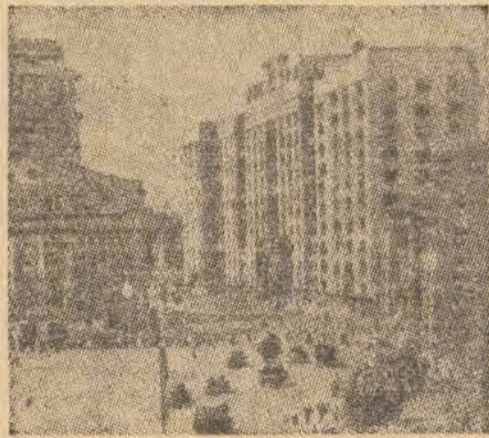
7-a rocznica klęski Niemców pod Moskwą

Dnia 6 grudnia 1941 roku z rozkazu generalissimusa Stalina wojska radzieckie pod Moskwą przeszły zdecydowanie do kontrofensywy i zadawszy wrogowi ogromne straty, odparły go od stolicy państwa radzieckiego. Radzieckie siły zbrojne odnośły HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO. W bitwie pod Moskwą armie hitlerowskie poniosły swą pierwszą wielką klęskę. Rozwił się na zawsze mit o niezwyciężoności armii niemieckiej.

Napad Niemiec faszystowskich na Związek Radziecki w dniu 22 czerwca 1941 r. postawił naród radziecki w obliczu ciężkich doświadczeń. Nigdy jeszcze państwu radzieckiemu nie groziło tak straszne niebezpieczeństwo. Dowództwo hitlerowskie skierowało na granice radzieckie ogromną ilość doskonale wyekwipowanych i nowocześnie uzbrojonych niemieckich dywizji, mających za sobą duże doświadczenie bojowe. W planach zabiorczych faszystowskich, Moskwa, jako najważniejsze centrum komunikacji i przemysłu obronnego, zajmowała bardzo ważną pozycję. „Opanowanie tego miasta — głosił ostateczny „plan Barbarossy” — oznacza decydujący sukces zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego”.

Chociaż plan ten był opracowany niezwykle szczegółowo, to jednakże już w pierwszych miesiącach wojny armia radziecka wniosła doń nader istotne poprawki. Niemcom nie udało się zniszczyć armii radzieckiej. Zmuszona do cofania się w głąb kraju pod naporem przeważających sił przeciwnika, armia radziecka w uporczywych walkach wyczerpywała siły wroga, zadając mu niepowetowane straty w ludziach i technice wojennej.

Na zawsze przejdzie do historii bohaterska obrona Odessy i Sewastopola, walka na Półwyspie Kercy i pod Kijowem, pod Homlem, Smoleńskiem, Ługą i Jelnem, które odbyły się w pierwszych miesiącach wojny. Pierwsze to boje obronne były już rekoniami przyszłych zwycięstw armii radzieckiej. Zamiast triumfalnego marszu, na który liczyli Niemcy, byli oni



Gmach Prezydium Rady Ministrów w Moskwie

zmuszeni od samego początku toczyć zaciętką i surową walkę na froncie i na tyłach.

OBRONA MOSKWI

W październiku 1941 roku postanowieniem Państwowego Komitetu Obrony w Moskwie wprowadzony został stan oblężenia. Na front szły bataliony popołudniowego ruszenia, dzień w dzień dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy uczestniczyło w budowie fortyfikacji obronnych. Kraj nabierał sił dla zadania wrogowi, który zbyt szybko zapędził, decydującego ciosu. Towarzysz Stalin kierował osobiście obroną Moskwy. Koordynował on bezpośrednio operacje armii radzieckich. Jego gigantyczna postać stanowiła źródło natchnienia dla żołnierzy. On kontrolował osobiście przebieg budowy fortyfikacji na przedpolach do stolicy radzieckiej.

Dzięki bohaterstwu bojowników radzieckich broniących stolicy, Niemcy dwukrotnie daremnie usiłowali opanować Moskwę.

W ciągu 20-dniowego drugiego ataku na Moskwę Niemcy stracili 50 tys. zabitych żołnierzy i oficerów. W okresie tym wojska ra-

Głosy i odgłosy

INWAZJA HOLLYWOODU NA WSPY BRYTYJSKIE

W myśl układu anglo-amerykańskiego kinematografia brytyjska ma być całkowicie podporządkowana amerykańskiej. Amerykanie mają prawo nie tylko „kreślić” filmy w studiach brytyjskich, ale też zaopatrywać kina angielskie w filmy amerykańskie według własnego uznania.

Brytyjskie pismo filmowe opublikowało listę filmów, którymi Stany Zjednoczone „uszczęśliwią Wielką Brytanię” bieżącym sezonie. Oto kilka tytułów: „Śmierć ze strachu” — historia szalonego lekarza i jego niesamowitych eksperymentów, „Dolina śmierci” — dzieje poszukiwaczy złota w dolinie Jukonu, „Śmiertelny strzał” i „Dzieje wielkiego domu” — dwa filmy gangsterskie, „Tajemnica rudka do kapeluszy” — film policyjny. Ta wielka kulturalna współpraca filmowa, polegająca na przyjmowaniu bezwartościowej amerykańskiej tandety, jest jeszcze jedną gorzką pigułka, jaką musza przełknąć Anglicy za dobrodziejstwa marszałowskie. Tym przykrojszą, że za filmy te trzeba płacić dolarami.

Old

dzieckie zniszczyły względnie zdobyły 777 nieprzyjacielskich czołgów, 178 armat, 534 samochody i mnóstwo innej broni i amunicji. Do obrony Moskwy przyczyniła się w znacznym stopniu artyleria przeciwlotnicza. Moskiewska obrona przeciwlotnicza była najlepsza na świecie. Na przetrzeźni 1941 roku Moskwę usiłowało bombardować 6000 niemieckich samolotów. Tylko kilku dziesiątkom z nich udało się przedrzeć przez zapórę ognia. W międzyczasie armia radziecka kłępiła i potęgowała, kompletując nowe dywizje. Nieprzerwanym potokiem płynął do armii bojowy sprzęt techniczny.

Dnia 7 listopada 1941 roku w Moskwie na Placu Czerwonym odbyła się jak zwykle tradycyjna defilada. Towarzysz Stalin zwracając się do żołnierzy, rzekł —

„Cały świat spogląda na Was, jako na siłę, zdolną zniszczyć grabieżcze hordy zabójców niemieckich. Ujawnione narody Europy, uginające się pod brzemieniem nie woli niemieckiej, patrzą na Was jako na swych wyzwolicieli. Przypadła Wam w udziale doniosła misja wyzwolenia, okazcie się więc godni tak wielkich zadań.”

W te ciężkie dni, gdy wróg stał pod Moskwą, Stalin był przekonany, że armia radziecka przyniesie narodom europejskim wyzolenie.

CZAS ZAPŁATY

Dnia 6 grudnia z rozkazu naczelnego dowódcy, generalissimusa Stalina, wojska radzieckie pod Moskwą przeszły do zdecydowanej, starannie przygotowanej kontrofensywy przeciwko szturmowemu grupom niemieckim. Nadszedł czas zapłaty. Armie niemieckie pozbawione rezerw, przetrzebione w poprzednich walkach, rozporządzające niepewnymi i rozciągniętymi liniami komunikacji, przystąpiły do odwrotu, porzucając ekwipunek, uzbrojenie, rannych i ponosząc ogromne straty. Niemcy zostali odparci na zachód od Moskwy miejscami o przesłach 400 km. Straty bandytów hitlerowskich w samych zabitych wyniosły około 300 tys. żołnierzy i oficerów, armia radziecka zdobyła ogromne łupy wojenne. Rozgromienie Niemców pod Moskwą stało się świadectwem siły Armii Radzieckiej oraz doświadczenia radzieckiego dowództwa naczelnego.

Wyzyskany przez faszystów na początku moment nagłego i nieoczekiwanego natarcia przestał działać. Obecnie o losach wojny decydowały działające stale czynniki — trwałość tyłu, duch moralny armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii oraz zdolności organizacyjne kierownictwa. Usiłowanie niemieckiego dowództwa naczelnego ponownie nia ofensywy na Moskwę przez Stalingrad, zakończyło się najzupełniejszym krachem i zapoczątkowało porażkę Niemiec hitlerowskich.

OŚTOJA POKOJU ŚWIATOWEGO

Od zakończenia wojny minęło zaledwie trzy lata, a już zwolennicy rozpętania nowej wojny znów podnoszą głowę. Marzą oni o napaździe na Moskwę.

Amerykański tygodnik „News Week” pisze, że głównym celem amerykańskich wojenno-strategicznych sił powietrznych jest „przede wszystkim Moskwa i głównie Moskwa”. Pod żegacze wojenni powinni pamiętać, że siły zwolenników pokoju i przyjaźni między narodami wzrosły obecnie niepomiernie, że w oczach postępowej ludzkości Moskwa jest chorążyem pokoju, demokracji i postępu.

Dlatego też w swym przemówieniu powitalnym z okazji osiemsetlecia Moskwy, Józef Stalin miał wszelkie podstawy do oświadczenia, że „miłujące pokój narody z nadzieją spoglądają na Moskwę, jako na stolice wielkiego, miłującego pokój mocarstwa, jako na ostoję pokoju światowego”.

3. D.

Tow. Józefa Ulkowska



Prządka — przodownica pracy w P. Z. P. B. Nr 2, inicjator...

Rozmowa nasza toczy się w hallu przy gabinecie...

Wiosna, tego roku, sama rozpoczęła pracę w przedziałach...

Towarzyszka Ulkowska nie jest mówczynią, ale potrafi wiele powiedzieć...

Tow. „Max”, Wiersze, ze względu na nie dociągnięcia stylistyczne...



Tow. „Max”, Wiersze, ze względu na nie dociągnięcia stylistyczne...

Apel do naszych korespondentów. Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę...

„Pyrenaica” mówi...

Głos walczącej o wolność Hiszpanii

„Głos Pyrenaica” jest głosem walczącej o wolność Hiszpanii...

W wyniku akcji oddziałów partyzanckich w Lewancie uszkodzono linię kolejową...

Jak widać z powyższych komunikatów, walki w Hiszpanii toczą się w różnych częściach kraju...

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Wanda Gościńska



Ciepły, przytulny pokój, jasno oświetlony wiszącą pośrodku lampą...

Przyszła okupacja. U „Horaka” konspirowano, sabotowano. Tow. Wanda była wśród tych dzielnych robotnic...

Wolna Polska. Powrócił wywieziony do Niemiec, mąż Wandy, ona sama stanęła przy swoim warsztacie...

Tow. Kazimierz Olejniczak



Syn robotniczej rodziny, syn robotniczej Łodzi. Tow. Kazimierz Olejniczak, urodzony w r. 1913...

A więc fabryka. Ale fabryka — to otoczenie robotnicze, to instykt klasowy...

Sporo się nauczyli. Nie wzięli na Bahuty po ukończeniu kursu...

Na odbytej niedawno Konferencji Delegatów podziw budziła szerokość horyzontów myślowych...

A na Konferencji Miejskiej tow. Olejniczak został wybrany delegatem na Kongres...

Tow. Zygmunt Krzywański



Ojciec był tkaczem u Millera, a matka — przewijarką u Grohmana...

W pamiętnym roku 1938, w roku wielkiej fali strajkowej i jedności frontowej...

Los tow. Krzywańskiego podczas wojny i okupacji niczym nie różnił się od losu wielu tysięcy innych robotników...

„Żadamy powrotu do Polski!” — ten okrzyk rozlegał się w dziesiątkach obozów...

Partii potrzebne jest jego doświadczenie w ruchu zawodowym. Został powołany na instruktora Wydziału Zawodowego...

Interferencja nastych Czwelników. Nie, to nie jest w porządku!

Interferencja nastych Czwelników

Towarzyszu Redaktorze! My, lokatorzy z ul. Praskiej nr 1...

Mieszkamy na trzecim piętrze w pojedynczych, wąskich pokoiach o jednym oknie...

Czy to na prawdę jest w porządku, że tu dzieje się praca, nie mając prawa do najprymitywniejszych potrzeb?

Podpisani lokatorzy III piętra domu przy ul. Praskiej 1

Co usłyszymy przez radio

11.40 „Uczmy się śpiewać”, 11.57 Sygnal czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe...

18.35 „Dzieje jednego strajku” — wspomnienie W. Wasilewskiej (II), 19.00 (E) Klasa robotnicza wita czynnym Kongres Zjednoczenia...

Uwaga! Kolporterzy, odbiorcy i komisanci, DNIA 27. 11. 1948 R. BIURO WYDZIAŁU KOLPORTAŻU...

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 7 grudnia 1948 r.
Dziś: Abrożego.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Komunalna Kasa Oszczędności — 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 31
Urząd Repatriacyjny — 86
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7.
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1, tel. 217.

42 kwintale owsa z 1 hektara

Majątek Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Łękach Kościelnych może się poszczycić w bieżącym roku nieładą sukcesem przy uprawie owsa.

Dzięki racjonalnej uprawie osiągnięto z 1 ha 42 kwintale owsa elity wieclawskiej.

Kurs gotowania w Sleszynie

W Sleszynie gmina Dobrzelin Koło Gospodyń Wiejskich urządziło 3 dniowy kurs gotowania i pieczenia. W kursie wzięły udział żony miejscowych działkowców.

Głoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Gorlice nazwisko Fiedor Jan zam. Kutno, 287k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Kutno nazwisko Morchak Jan, wieś Katy, gm. Łanięta, 285k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Kutno nazwisko Truszczyński Henryk Sójki, 285k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Płock nazwisko Błasiak Józef, Skrzyszewy gm. Szechara, 282k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Kutno, książkę czeladniczą, zaświadczenie jako ranny, zaświadczenie pracy, Bichalski Feliks Kutno, 283k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Kutno nazwisko Cichoński Izidor, Imielno, gm. Łanięta, 276k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Kutno Tyranowicz Franciszek, wieś Dąbrówka, gm. Wojszowce, 277k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Kutno nazwisko Stasiak Marian zam. Katy, gm. Łanięta, 281k

ZGUBIONO dowód klaczy bułanej przy przeglądzie koni. Bobrzak Piotr Leszczynka, gm. Kutno, 284k

SKRADZIONO dokumenty nazwisko Rzeszczyk Janina, dowód osobisty, palcówka niemiecka, Domaników, gm. Rdułtów, 280k

ZGUBIONO dowód PKP Nr 839681 nazwisko Buziak Marcin, Kutno, Homonowej 6, 278k

ZGUBIONO dowód PKP Nr 835850 nazwisko Kowalewski Szczepan Rgielew, pow. Kolo, 279k

Czyn kongresowy robotników rolnych z Dzierzbic

W majątku Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w Dzierzbicach gminy Rdułtów robotnicy rolni na cześć Kongresu Zjednoczeniowego wyremontowali i uruchomili dwie cieplarnie, które nastawione będą na masową produkcję sadzonek zielarskich i warzywniczych.

Nadmienić należy, że budowa cieplarni rozłożona miała być na okres dwóch lat, a prace remontowe rozpoczęto latem

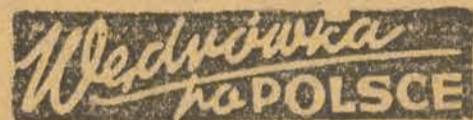
r. Na zwał górników z kopalni Zabrze Wschód, Komitet Folwarczny w porozumieniu z administracją majątku postanowił cieplarnie uruchomić do dnia Kongresu Zjednoczeniowego. Dzięki wyteżonej pracy i zapalowi, z jakim przystąpili do robót robotnicy rolni — obie cieplarnie już zostały oddane do użytku.

Prace wykonywane były we własnym zakresie systemem gospodarczym, tak, że oszczędzono ponad 100 tysięcy złotych. Majątek Dzierzbice od dłuższego czasu nastawiony jest na masową produkcję nasion warzywniczych, to też uruchomienie nowoczesnych cieplarni pozwoliło administracji majątku na powiększenie upraw i to takich nasion, których w Polsce odczuwa się wybitny brak.

Junacy SP zawsze pierwsi!

Wszystkie hufce SP w Kutnie zadeklarowały swój udział w pracach nad odbudową miasta, aby w ten sposób uczcić Kongres Zjednoczeniowy Klasy Robotniczej.

Junacy pracują przy budowie ulic Wilczej, Inwalidzkiej i Mickiewicza.



ORGANIZATOR „TRÓJEK MURARSKICH” OTRZYMAŁ NAGRODĘ Ministerstwo Odbudowy ofiarowało przewodnikowi pracy Państw. Przedsięb. Budowlanego ob. M. Krajewskiemu komplet książek wydanych przez Ministerstwo. Są to przeważnie wydawnictwa fachowe z zakresu budownictwa.

Ob. Krajewski zainicjował i rozwinął sławne już dzisiaj dwójkowe i trójkowe systemy murowania i tynkowania. Systemy te pozwalają na wytynkowanie 34 m. kw. muru w ciągu 8 godzin przez jednego robotnika oraz na wybudowanie 34 m. sześć. muru przez jednego murarza i dwu pomocników w ciągu 8 godzin.

OTWARCIE CENTRALNEJ SZKOŁY ORGANIZACYJNEJ ZMP W OTWOCKU

Dnia 3 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Centralnej Szkoły Organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej w Otwocku.

Na uroczystości obecni byli: Minister Oświaty dr. Skrzyszewski, min. Kultury i Sztuki — Dybowski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Janusz Zarzycki, komendant Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — płk. Braniewski, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, partii politycznych, władz administracyjnych oraz liczne grono słuchaczy Centralnej Szkoły Organizacyjnej.

Powiat kutnowski przoduje w ilości przetworzonego mleka

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie pracowników Okręgowej Mleczarni w Kutnie, na którym zebrani postanowili do końca b.r. osiągnąć 200 procent wykonania planu produkcyjnego. Rzeczny plan wynoszący 2 i pół miliona litrów przetworzonego mleka wykonany został już 12-go sierpnia

Po za tym zabieg Okręgowej Mleczarni zadeklarowała swój udział w pracach nad odbudową miasta Kutna w niedzielę 5-go

grudnia br. Zarząd Mleczarni w tym dniu oddał do dyspozycji Komitetu Odbudowy samochody ciężarowe i parę koni.

Do dnia 1-go października b.r. plan dostaw mleczarskich wykonany został w 152 procentach i tym samym okręg kutnowski wysunął się na pierwsze miejsce w województwie łódzkim.

Sukcesy swe mleczarnie powiatu kutnowskiego zawdzięczają dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu w zakresie jakości i ilości dostarczanego mleka.

Czarna lista pijaków

Władze MO w Kutnie zmuszone były do zatrzymania następujących miłośników wyrobów PMS: Rosiaka Zygmunta zamieszkałego na Azorach Blok Nr. 3. Pęczkowski Kazimierz ze wsi Nowe gmina Krośnice i Kotlińskiego Jana z tej samej wsi, Dąbrowskiego Szczępana z Kutna ul. Senatorska 8, Grobelnego Czesława z Kutna ul. Podrzeczna 48, Urbania Czesława ul. Sienkiewicza 38, Mościana Zenona ul. Podrzeczna 42, Andrzejaka Zyg-

munta ul. Sienkiewicza 38 i Szymańskiego Józefa ul. Narutowicza 14.

Wszyscy wyżej wymienieni odpowiadają będą za pijaństwo i awantury przed Sądem Starościńskim.

Jak nas dochodzą słuchy referat karny Starostwa Powiatowego w Kutnie zamierza podwyższyć grzywny mandatowe na pijaków co wywołało konsternację wśród kutnowskich miłośników butelki.

Wpłaty na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa

Na terenie województwa łódzkiego akcją wpłat na FOR można uważać za zakończoną. Z wielu powiatów nadchodzi bowiem meldunki, iż w ostatnim tygodniu listopada wpłaty wzrosły do 98—100 procent. Tak więc powiat Koński dał pełne 100 procent, powiat skierniewicki — 98,1 piotrkowski — 97 procent, Rawa Mazowiecka i Radomsko — po 97 procent. W dalszym ciągu niezbyt zaszczytne miejsce zajmuje powiat łaski, który na

dzień 25 listopada wykazał się 75 proc. wpłat.

W ostatnim okresie daje się zauważyć dość charakterystyczny obieg: w powiatach biedniejszych, w których bogacze więcej są jak gdyby odosobnieni, wywiązują się lepiej ze swych zobowiązań względem Państwa, niż tam, gdzie jeden bogaty sąsiad zerka na drugiego, i obaj ociągają się z wypełnieniem swych obowiązków.

W przededniu

150-tej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Spółceństwo radzieckie przygotowuje się do uroczystego obchodu 150-tej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Z tej okazji, 24 grudnia rb. odbędzie się w Moskwie uroczysta akademie, na której wystąpią z odczytami o Mickiewiczu i przekładami jego utworów wybitni uczeni i pisarze radzieccy.

Akademie jubileuszowe odbędą się również w Leningradzie, Mińsku, Kijowie i innych miastach ZSRR. Ponadto w licznych instytucjach kulturalno-oświatowych zostaną zorganizowane wieczory, poświęcone twórczości i życiu Mickiewicza.

Targi Nasiennie w Warszawie

W gmachu „Społem” przy ul. Różanej w Warszawie nastąpiło w dniu 3 bm. uroczyste otwarcie XX Targów Nasiennych.

W obecności przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Przemysłu i Handlu oraz ZSCh i Państw. Zakładów Hodowli Roślin otwarcia Targów dokonał prof. dr. Różański — przewodniczący Sekcji Nasion Ogrodowych Zw. Hodowców i Wytwórców Nasiennych R. P.

Tegoroczne XX Targi Nasiennie, które trwały do 5 bm., zorganizowane zostały staraniem Sekcji Nasion Ogrodowych Zw. Hodowców, Wytwórców i Kupców Nasiennych R. P. oraz sekcji nasiennej Zrzeszenia Ogrodniczej ZSCh w ścisłym porozumieniu z PZHR i sektorem spółdzielczym.

W tegorocznych Targach, podobnie jak w latach poprzednich, biorą udział hodowcy, wytwórcy i kupcy wszystkich 3-ch sektorów: państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego.

Sektor państwowy reprezentowany jest przez PZHR, Stację Oceny Nasion oraz Stację Doświadczalną w Morach, koło Warszawy. Sektor spółdzielczy przez Centralę Rolniczą Sam. Chłopskiej i Warszawską Spółdzielnię Ogrodniczą. Prywatny — przez ok. 30 firm z obszaru całej Polski.

Zasadniczym zadaniem Targów jest zobrazowanie krajowej produkcji nasion. Przegląd ten daje cenną wskazówkę pro-

ducentom, które gatunki i odmiany są na rynku poszukiwane i powinny być hodowane w większych ilościach. Poza tym na Targach zawierane są bezpośrednie transakcje, które przyczyniają się do wyeliminowania szkodliwego pośrednictwa, a jednocześnie przynoszą znaczne korzyści drobnym rolnikom, ogrodnikom oraz posiadaczom działek w miastach.

Targi przyczyniają się również do ujednostajnienia cen na obszarze całej Polski. W tym celu w ramach Targów odbywają się dwukrotnie zebrania producentów i sprzedawców nasion z udziałem zainteresowanych władz państwowych.

Uzyskane w ten sposób jednolite dla całego kraju ceny hurtowe, stanowiąc będą punkt wyjścia dla Sekcji Nasion Ogrodowych, która opracuje na tej podstawie detaliczny cennik na nadchodzący sezon dla wszystkich firm zrzeszonych.

Dane cyfrowe wykazują, że odbudowa nasiennictwa polskiego, gruntownie zniszczonego przez okupanta, szybko posuwa się naprzód.

Istnieją widoki, że za kilka lat polskie nasiennictwo ogrodowe nie tylko zaspokoi potrzeby rynku wewnętrznego na te gatunki, które w naszym klimacie mogą być produkowane masowo, ale że będziemy mogli pewnie ich ilości wywozić zagranicę.

Tegoroczny urodzaj, który zapewnił Polsce samowystarczalność w zakresie pro-

dukcji roślinnej w pewnej mierze zawdzięczać należy również pomyślnemu rozwojowi produkcji wysokowartościowego materiału siewnego.

Targi od chwili otwarcia cieszą się dużą frekwencją. Bardzo duży udział w Targach biorą przedstawiciele powiatowych i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Czechosłowacka kronika kulturalna

W obecności ministra Rolnictwa J. Durisa rozpoczął się w Pradze pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd tzw. patronów kulturalnych, mających na celu upowszechnianie kultury wśród szerokiego rzesz robotników i chłopów. Na otwarciu Zjazdu obecni byli również pisarze radzieccy Rybak i Kawerin, którzy bawią w Pradze na zaproszenie literatów czechosłowackich.

W Czechosłowacji wzbudził wielkie zainteresowanie film krajowej produkcji pt. „Kariera”, który wchodzi na ekrany w 29 miastach Republiki.

Ministerstwo Informacji projektuje uruchomienie na obszarze Czech i Moraw około 1.000 specjalnych szkół oświatowych, których zadaniem będzie dokształcanie ludzi pracy.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”. Ciekawa treść, piękne melodie i tańce czynią sztukę w reżyserii Leona Schillera widowiskiem pełnym uroku i optymistycznej wiary w człowieka. Zespół tworzą Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasa Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

Teatr „OSA” Traugutta 1
(w sali „Sireny”)

Otwarcie sezonu 1948-9. Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 ciesząca się wielkim rozgłosem komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”. Udział biorą: Józef Węgrzyn, H. Gruszecka, B. Halmirska, Z. Jamry, Z. Zarembianka, W. Brzeziński, J. Darski, J. Sciwiarski, H. Szwajcer. Reżyseria: H. Gruszecka. Dekoracje: J. Galewski. Kostiumy: J. M. Szancer. Przyfortepianach: Z. Wiehler i W. Szynder. Kasa sprzedaje bilety od 10 rano bez przerwy, tel. kasy 272-70. Tel. biura 107-78.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełna siła i dramatyzm, opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielińskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Dąbrowski, Edward Dziejewski, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” — opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru, w niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

KINA

- ADRIA — „Kurhan Małachowski”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- BALTYK — „Dzieci ulicy”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży od lat 16
- RAJKA — „Sąd Narodów”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj.”
i zagr. Nr 40”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- MUZA — „Zakazane pieśni”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- POLONIA — „Pieśń tajna”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE — „Cygańska miłość”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Znak Zorro”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Przecucie”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30
film dozwolony dla młodzieży
- KOMA — „Na morskim szlaku”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY — „Poścień”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży
- SWIT — „Pani Miniver”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 13, 30, 16, 18, 30, 21, w niedz. 11
film niedozwolony dla młodzieży
- TATRY — „Gilda”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30
film niedozwolony dla młodzieży
- WISLA — „Harry Smith odkrywa Amerykę”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

„Cracovia” mistrzem Polski

Do zwycięstwa biało-czerwonych nad Wisłą 3:1 walnie przyczynili się bracia Różankowscy

Kraków, (obsł. wł.) Składy drużyn: Cracovia: Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Gędek, Jabłoński II, Poświat, Różankowski II, Różankowski I, Radon, Szeliga.
Wisła: Juorwicz, Kubicz, Flanek, Wapiennik II, Legutko, Filek, Cisowski, Grac, Kohut, Rupa, Mamon.

W drużynie pokonanych zawiódł atak. Oprócz pracowitości Gracza i ofiarności Mamonia, znana z bojowości ofensywa Wisły nie wykazała tym razem innych walorów. Pomoc i obrona grały na poziomie, Juorwicz zaś przy lepszym obliczeniu wybiegu, mógł obronić drugą bramkę.

pod bramką Cracovii to jednak zdecydowana interwencja obrony i pomocy wyjaśnia zawsze sytuację Wisła zdobywa jedynie 2 dalsze, lecz również nie wyzyskane rzuty karne.

RÓŻANKOWSKI II USTALA WYNIK

W 28-ej min. po nieoczekiwanym przerwaniu piłki na stronę Wisły, Różankowski II ubiega Flanka i Jurowicza i strzałem z najbliższej odległości zdobywa trzecią bramkę, przesądając już ostatecznie wynik zawodów. Końcowe minuty należało do Wisły, jednak Cracovia wzmacnia defensywę i utrzymuje zwycięski wynik różnicą dwóch bramek.

POMIMO WIELKIEJ STAWKI GRA BYŁA „FAIR”

Podkreślić należy, że mimo wysokiej stawki, zawody rozegrane zostały w prawdziwie sportowej atmosferze, a szereg wolnych było raczej dyktowane nie za rozmyślnie faule, lecz wskutek bardzo śliskiego terenu.

Mecz sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy przy pomocy sędziów bocznych — Boskiego (Warszawa) i Grzeszczy (Śląsk). Widzów rekordowa ilość. Na meczu obecni byli również przedstawiciele PZPN-u z prezesem gen. Bończa-Uzdowskim na czele.

CRACOVIA Z WIAZANKĄ KWIATÓW OPUSZCZA BOISKO

Bezpośrednio po ukończeniu zawodów przedstawiciele PZPN złożyli gratulacje drużynie Cracovii, która tym zwycięstwem zdobyła mistrzostwo Polski, wręczając jej jednocześnie wiazankę kwiatów.

Przed meczem oceniano pozytywnie szanse Wisły, której napad uważano za lepszy, lecz podczas gry właśnie napad Cracovii był lepszą formacją zarówno w zagraniach, jak i w akcjach zespołowych, stąd też mimo, że Wisła prowadziła już w drugiej minucie gry 1:0, większe szanse zwycięstwa miała Cracovia. Mocne jej punkty stanowiła pomoc, w której Gędek, grający na pozycji środkowej, nie tylko dobrze wypadł jako „stoper”, lecz również zasilał swój napad celnymi podaniami. Obaj bracia Jabłońscy, szczególnie w początkowym okresie, wiele strzelali na bramkę Jurowicza, Rybicki, poza puszczoną bramką, przy której był zastąpięty, wywiązał się również zna komieście ze swego zadania, a szereg jego akcji znamionował dużą klasę. Obaj obrońcy, wspomagani przez linię pomocy, grali ambitnie i ofiarnie. W ataku Cracovii na czoło wybił się bracia Różankowscy. Dobrze wypadli również pozostali trzej napastnicy. Grający na skrzydle Radon pięknie strzelał na bramkę przeciwnika, a Szeliga walnie przyczynił się do zwycięstwa, zdobywając w kilkanaście sekund po wyrównaniu prowadzenie dla Cracovii.

POCZĄTEK BYŁ SENSACYJNY.

Mecz zaczął się sensacyjnie, gdyż pierwszy atak Wisły przyniósł rzut wolny, bity przez Rupe, po którym odbita przez obrońców Cracovii piłka dochodzi do Legutki i ten dalekim strzałem zdobywa prowadzenie dla Wisły. Wisła przeważa jeszcze przez kilkanaście minut, po czym gra wyrównuje się i przy zmiennych atakach wynik 1:0 utrzymuje się aż do 43-ej minuty gry.

O pewnej przewadze Wisły w tym okresie świadczy stosunek rzutów rożnych 5:3 na jej korzyść. Ponadto w tym czasie bramkarz Cracovii zatrudniony był 9 razy, a jego przewaga tylko 4 razy.

CRACOVIA WYRÓWNUJE

W 43-ej min. Jabłoński II poddaje do Poświata, którego centrę przejmują nadbiegający Różankowski II i umieszcza głową piłkę w siatce, zdobywając wyrównanie. Bezpośrednio po zaczęciu gry przez Wisłę, Różankowski przechodzi z piłką z pozycji prawego na lewego łącznika i wypuszcza Szeliga, który strzela do bramki obok wybiegającego Jurowicza i zdobywa prowadzenie.

Po przerwie Cracovia uzyskuje coraz większą przewagę. Atak Wisły dobry w polu, lecz niezaradnością i mimo, że często gości

Puchar Kaluży zdobywa Kraków

Reprezentacja Łodzi zwycięża Śląsk 4:3 (2:2)

Bramki dla łodzian zdobyli: Łącz 3 i Baran 1

CHORZÓW, (obsł. wł.) — Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o puchar Kaluży rozegrany w niedzielę na stadionie „Ruch” w Chorzowie między reprezentacjami Śląska i Łodzi, zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem Łodzi w stosunku 4:3 (2:2). Dzięki temu puchar im. Kaluży zdobył Kraków.

W pierwszej połowie prowadzenie zdobył Śląsk w 34 min. przez Muskała, Łódź wyrównała ze strzału Łacza w 35 min., a w dwie minuty później ten sam gracz podwyższył wynik na 2:1. Wyrównującą bramkę zdobył w 44 min. Stawowy.

Po przerwie rzut karny w 15 min. Suszczyk zamienił na 3-cią bramkę dla Ślą-



Trybuny z zapartym oddechem śledzą przebieg gry...

Liga koszykowa

AZS (Kraków) - YMCA 29:53

TUR 30:37

Spotkanie ligi koszykowej pomiędzy zespołami AZS z Krakowa, a łódzkimi drużynami YMCA i TUR nie przyniosły licznie zgromadzonej publiczności zadowolenia. Krakowianie mimo swojej wysokiej lokaty w lidze są w dalszym ciągu prymitywnym zespołem i słabo zaawansowanym technicznie i dlatego w spotkaniach zarówno z YMCA jak i TUR wystarczyło im umiejętności i kondycji na pierwszą część meczów.

— 2. Kazek 10. Oba spotkania sędziowali poprawnie Czmocho i Ujma z Warszawy.

HKS i TUR NADAL PROWADZA W MISTRZOSTWACH ŁÓDZI PIŁKI SIATKOWEJ

W ciągu soboty i niedzieli padły następujące wyniki w spotkaniach kl. A w siatkówce:

Siatkówka kobieca: YMCA — TUR 2:0, Włóknierz — Zryw 2:1.

Siatkówka męska: TUR — HKS 2:0, TUR — ŁKS 2:0, AZS — HKS 2:0.

Po tych spotkaniach w siatkówce kobiecej prowadzi HKS przed YMCA, a w siatkówce męskiej TUR przed AZS.

YMCA — AZS (KRAKÓW) 53:29 (27:14)

Od pierwszej chwili piątka Mistrza Polski nadaje ostre tempo grze, które utrzymuje do ostatniej chwili meczu. Wszelkie akcje AZS rozbijają się na doskonale dysponowanym w tym dniu Ulatowskim, który też raz poraż powoduje przerwanie akcji pod kosz przeciwnika. Krakowianie tylko w pierwszej części spotkania potrafili stawić opór, przy czym w tej połowie wyróżnił się Górecki. Po przerwie wyraźnie osłabił na siłach co też uzewnętrznili się w stosunku koszy o 11 na korzyść YMCA.

Koszami podzielili się dla YMCA: Ulatowski — 6, Dowgird — 4, Barszczewski — 13, Żyliński — 12, Maciejewski — 8, Kozłowski — 10, dla AZS: Demol — 4, Marek — 6, Mikuś — 10, Jur — 6, Mozek 3.

TUR — AZS (KRAKÓW) 37:30 (20:20)

Spotkanie to było o wiele ciekawsze, a wynik do ostatniej chwili był niewiadomy. Szybkie akcje dostarczyły wiele emocji. Gra zwłaszcza w drugiej połowie bardzo żywa, a pod koniec nawet brutalna, czego ofiarą padli Pawlak z TUR i Demol z AZS. Kosze strzelili dla TUR Skrodzki — 7, Michalak — 15, Pawlak — 13, Kulczycki — 3.
Dla AZS: Demol — 2, Mikuś — 16, Jur

Tylko trzech mistrzów wyłowiono w „Pierwszym kroku Pięściarskim”

W sali przy ul. Kilińskiego 2 od czwartku odbywały się walki bokserkie pod nazwą pierwszego kroku. Do zawodów ogółem stanęło 53 pięściarzy. Poziom na ogół słaby, jedynie na leży wyróżnić Rybińskiego z „Tramwajarza”, Wagnera z „Bawelny” i częściowo Piaszczyka z „Metalowca”. Zainteresowanie pierwszym krokiem było dość duże. Ring, na którym toczyły się spotkania należy poprawić, bowiem kilka desek ugina się pod ciężarem zawodników, którzy są narażeni na upadki.

W sobotę odbyły się już walki finałowe w wagach: papierowej, koguciej, średniej i półciężkiej. W wadze papierowej tytuł mistrza pierwszego kroku zdobył Błaszczak z klubu Korab z Piotrkowa, bijąc Gwizdka z Metalowca. W wadze muszej mimo, że byli już wyłonieni finaliści, nie doszło do spotkania, ponieważ Morawskiego (Włóknierz) nie dopuścił do walki sędzia, a Andrzejczak nie stawiał się do wagi. W wadze koguciej bardzo ładną walkę stoczył dobrze zapowiadający się Wagner z „Bawelny” z Kłębskim ze Zrywu (Pabianice). W wadze średniej Janiszewski „Bawelna”

pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k.o. Byzozowskiego z „Tramwajarza”, natomiast w wadze półciężkiej Wulkiewicz z Państw. Gimn. w Pabianicach wygrał również przez techniczne k.o. Wojtyniakiem „Zryw” (Pabianice).

W półfinałowych spotkaniach odbyły się następujące walki: w wadze piórkowej: Pastusiak (ŁKS) zwyciężył na punkty Szymczaka (Zryw — Pabianice), Kosiański (Szkoła Poligrafienna) wygrał na punkty z Dalkem (Zryw Pabianice). W wadze lekkiej Piaszczyk (Metalowiec) pokonał na punkty Zdobysza (Zryw — Łódź) oraz Jędrzejczak (Włóknierz) zwyciężył Mielczarka, jedynego przedstawiciela Gwardii. W wadze półśredniej Przybyszewski (Bawelna) wygrał na punkty z Lubelskim (ŁKS). Głuchoniemy Bybiński z „Tramwajarza” pokonał na punkty Mika (Zryw Pabianice). W ringu sędziował Muszyński, na punkty: Gosławski, Marcinkowski i Szymański. Finały odbędą się w nadchodzącą niedzielę podczas meczu: „Bawelna” — Concordia (Piotrków) o mistrz. druż. kl. A.